teatr groteska

brecht • opera za trzy grosze •

PAŃSTWOWY TEATR LALEK
„GROTESKA"
KRAKÓW, UL. ŚW. JANA 6

PROGRAM
1962

Kierownik artystyczny – ZOFIA JAREMOWA
Kierownik literacki – JAN JÓZEF SZCZEPAŃSKI
Kierownik plastyczny – KAZIMIERZ MIKULSKI

„OPERA ZA TRZY GROSZE"

Tytuły obrazów

Prolog — „Okropna zbrodnia Mackie Majchra" (pieśń moralna).

AKT I

Obraz 1 — Ponieważ serca ludzi litościwych są twardsze od kamieni, przeto kombinator Jonatan Pryszcz otworzył sklep i interes, w którym najnędzniejszym spośród nędzarzy taki nadawał wygląd, że najbardziej zatwardziałe serca poruszali.

Obraz 2 — W sercu Soho bandyta Mackie Majcher obchodzi ślubne gody z panną Polly Pryszcz, córką króla żebraków.

Obraz 3 — Dla Pryszcza, który zna ludzi — strata córki równa się kompletnemu bankructwu.

AKT II

Obraz 4 — Po południu — czwartek — Mackie Majcher żegna swoją żonę, aby od złego teścia uciec na bajora Highgate.

Obraz 5 — Jeszcze dzwony koronacyjne nie umilkły, a Mackie Majcher już siedział u dziewczynek w Turnbridge. I dziewczynki go zdradziły.

Obraz 6 — Zdradzony przez dziewczynki Mackie, miłością innej kobiety ocalony zostaje z więzienia.

AKT III

Obraz 7 — I tejże nocy pan Pryszcz sposobi się do czynu. Chce mianowicie demonstracyjny pochód nędzarzy pchnąć na orszak koronacyjny.

Obraz 8 — Piątek 6-ta rano. Mackie Majcher, który znów do dziewczynek poszedł, znów był przez nie zdradzony. I teraz go oto wieszać mają.

Epilog — ...wpierw trzeba żarcie dać, by zaspokoić głód, a później przyjdzie i na morał czas...

BERTOLT BRECHT

OPERA ZA TRZY GROSZE

(DREIGROSCHENOPER)

MUZYKA — KURT WEILL

PRZEKŁAD — BRUNO WINAWER

TEKSTY PIOSENEK — WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

OSOBY:

postacie prologu, intermediów i epilogu

Jonatan Pryszcz	— JULIUSZ WOLSKI
Celia, jego żona	— MIROSŁAWA KOTULA
Polly, ich córka	— ALICJA WOLSKA, MIRA KORSKA — śpiew
Mac Majcher Macheath	— STANISŁAW RYCHLICKI
Brown	— FRANCISZEK PUGET
Łucja, córka Brown'a	— MIRA KORSKA
Walter	— FRANCISZEK PUGET, ALFRED RYL-KRYSTIANOWSKI
Kuba	— LECH GWIT
Matyjas	— STANISŁAW URBANIAK
Robert	— STANISŁAW SŁOMKA

OSOBY:

— HALINA SKAZA, LESZEK KUBANEK, ANNA TOMSCHEY, ANTONI EDMUND POLARCZYK

Edek	— TADEUSZ WALCZAK
Wzion	— STANISŁAW SŁOMKA
Jenny	— ANNA TOMSCHEY
Smith	— ALFRED RYL-KRYSTIANOWSKI
Dziewczynki	— MIRA KORSKA BARBARA KOBER HANNA SZYMAŃSKA IRENA WALCZAK
Konstabl	— JÓZEF JACHNIEWICZ
Żebracy	— LECH GWIT JÓZEF JACHNIEWICZ BARBARA KOBER ALFRED RYL-KRYSTIANOWSKI STANISŁAW SŁOMKA HANNA SZYMAŃSKA

Inscenizacja i reżyseria — ZOFIA JAREMOWA

dekoracje — KAZIMIERZ MIKULSKI

lalki — LIDIA MINTICZ

orkiestrą dyryguje — ZBIGNIEW JEŻEWSKI

asystent reżysera — STANISŁAW RYCHLICKI

inspicjent — JOLANDA GIUSTINIANI

Lalki i kostiumy wykonano pod kierownictwem TERESY BOREK i JERZEGO JANUSZEWSKIEGO

światło — EDMUND KIELISZKIEWICZ

brygadier sceny — KAROL SKOŚ

Dekoracje wykonano pod kierownictwem KAROLA SKOSIA i STANISŁAWA HOLEKSY

„OPERA ZA TRZY GROSZE"

Istnieją w dramaturgii światowej utwory, posiadające jakąś przedziwną zdolność przystosowania do upodobań każdej epoki. Kolejne pokolenia dramatopisarzy i reżyserów adaptują je ciągle na nowo, aż wreszcie temat staje się własnością wielu autorów, z których każdy nadał mu własną oryginalną formę i po swojemu uporządkował akcenty problematyki pierwowzoru.

„Opera za trzy grosze" do takich właśnie utworów należy. Bertolt Brecht, autor jej współczesnej, powieściowej i teatralnej wersji, oparł się na pierwotnym tekście angielskiego pisarza Johna Gaya, żyjącego w drugiej połowie XVII wieku. Dziś, mówiąc o „Operze za trzy grosze", mamy na myśli przede wszystkim Brechta, ale każdy inscenizator nadaje jej swoje, odmienne piętno.

Przyczyna niezwykłej żywotności tej sztuki tkwi przede wszystkim w jej artystycznym walorze. Najaktualniejszy bowiem i najtrafniej podpatrzony problem nie uzyska samodzielnego i trwałego bytu w świecie dzieł ludzkich, jeśli nie zostanie obleczony w kształt przemawiający do naszej wrażliwości, do naszego poczucia harmonii i kontrapunktu, jeśli nie potrafi zadowolić naszego dążenia z jednej strony do generalizacji, z drugiej zaś do zróżnicowanej charakterystyki.

Wszystkie te zalety znajdowały się już w oryginale Gaya i dzięki temu „Opera za trzy grosze" nie zdezaktualizowała się do naszych czasów. Jej postacie nakreślone są z drapieżnym psychologicznym realizmem, z humorem i satyryczną pasją, wątek jest pełen dynamizmu i dramatycznych spięć, problem zaś — odwieczny konflikt między bogactwem a nędzą wraz z wszystkimi jego moralnymi konsekwencjami rysuje się dzięki temu z wielką wyrazistością i angażuje emocjonalnie widza. Mimo całej swej etycznej doniosłości, problem ten potraktowany jest bez cienia ckliwego moralizatorstwa ani bez biało-czarnych uproszczeń. To właśnie sprawia, że utwór Gaya chwyta istotę indywidualnych i społecznych spraw na gorąco, że jest żywy, ludzki, zabawny i smutny zarazem, że jest jednym słowem dość bogaty na to, by przetrwać chwilowe konwencje. Wreszcie jednym z największych atutów „Opery za trzy grosze" jest folklor wielkomiejskiego świata przestępczego, tak malowniczy i soczysty, że upływ czasu nie zdołał osłabić intensywności jego barw.

Przeróbka Brechta wykazała jak wiele stałych elementów rzeczywistości objął Gay swą artystyczną intuicją. Krytyka społeczeństwa i konflikty moralne zawarte w „Operze" zachowały do dziś swe ostrze. Dążąc do wydobycia z tematu współczesnego brzmienia, Brecht umieścił go w nieokreślonym historycznie czasie, aktualizując równocześnie elementy ludowe, zwłaszcza w słynnych songach, pełnych wielkomiejskiej gwary. Osiągnął dzięki temu atmosferę zbliżoną do nastroju podwórkowej ballady, tkwiącej, jak tyle innych przejawów sztuki ludowej, zarówno we współczesności, jak i w bardzo starej, skonwencjonalizowanej tradycji, sięgającej czasów, kiedy poezja, śpiew i teatr stanowiły jedność. Rozwiązanie to okazało się bardzo szczęśliwe, a także niezmiernie płodne z punktu widzenia dalszych możliwości interpretacyjnych. Formę tę można rozwijać, wzbogacać i różnicować na tysiące sposobów.

Widzieliśmy niedawno w Polsce interpretację czeskiego reżysera Buriana, który wprowadził do wersji brechtowskiej nowe pieśni i nowe postacie. U nas brechtowska „Opera za trzy grosze" realizowana była dotychczas dwukrotnie. Pierwszy raz wystawił ją Schiller w warszawskim Teatrze Polskim w 1929 r. Drugi raz wystąpił z nią teatr wrocławski już po wojnie.

Obecny spektakl jest więc trzecim polskim wystawieniem dzieła Brechta, zarazem jednak pierwszą (i to nie tylko w Polsce,) próbą jego adaptacji dla sceny kukiełkowej. Wydaje się nam, że właśnie owe podwórkowo-jarmarczno-balladowe elementy brechtowskiej dramaturgii predestynują „Operę" do naszego, groteskowego ujęcia. Ufamy, że nie uroniliśmy w nim niczego z głębokich artystycznych i moralnych walorów sztuki. Jeśli tak jest istotnie (a osąd pozostawiamy widzowi) będziemy się czuli w pełni wynagrodzeni za trud przygotowania tego nie łatwego widowiska.

J. J. Szczepański

Kraków, 25 października 1958 r.

KZG-1 — zam. 116 — nakł. 2000 — N-33(3472)